



## JÓZEFA ZIEMIAŃCZYK

Dnia 21 stycznia 1968 r. w Warszawie podprokurator Prokuratury Powiatowej dla dzielnicy Warszawa-Żoliborz przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka, bez odebrania przyrzeczenia. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznała, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Józefa Ziemiańczyk
Wiek	66 lat
Imiona rodziców	Bronisław, Ewa
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Gąbińska 11 m. 1
Zajęcie	przy mężu
Karalność	nie karana

---

Od 66 lat mieszkam na terenie tzw. Piasków na Żoliborzu, przy ul. Gąbińskiej 11. Pod tym adresem mieszkalam również za czasów okupacji i podczas Powstania Warszawskiego.

Słyszałam, że na posesji Burzyckiej znaleziono szczątki ludzkie, ale nie widziałam ich. Nic mi nie wiadomo, aby na tym obszarze miała miejsce jakaś egzekucja lub by toczyły się tam walki oddziałów powstańczych.

Nie pamiętam obecnie, w jaki czas po wybuchu Powstania zostałam wraz z dziećmi i innymi ludźmi zamieszkałymi w okolicy wysiedlona z Warszawy. Mojego męża nie było w domu podczas Powstania, ponieważ został aresztowany w Łomiankach i wywieziony do obozu.

Znany mi jest tylko jeden przypadek rozstrzelania [kogoś] na terenie Piasków – [chodzi o] moją bratową Stanisławę Konczewską i jej 20-letniego syna Edwarda. Czy bratanek należał do jakiejś organizacji konspiracyjnej, nie wiem. W dniu egzekucji, nie wiedząc o niczym, wyszłam



z domu z nieczystościami i wówczas zostałam uderzona w kark przez mężczyznę w czarnej skórze z jakimiś dystynkcjami. Pod wpływem tego uderzenia upadłam, a podniósłszy się, udałam się do domu i już nie wychodziłam. Z silnego zdenerwowania potem się rozchorowałam. Nie wiem, czy robili u bratowej rewizję, widziałam rozkopaną ziemię przy jej komórce. Zamieszkiwaliśmy na tej samej posesji, tylko oni od ulicy, a my w głębi placu.

Nie słyszałam, aby w okolicy ukrywali się ludzie narodowości żydowskiej.

Po wyzwoleniu wróciłam do Warszawy w kwietniu 1945 r.

Odczytano.